

Góraż Ty – Golec uORKIESTRA & Gromee feat. Bedoes

Pójdź po rozum raz
To co dzieli nas
Zrzuć gdzie bądź
I pewnego dnia
W to, co łączyć ma
Też się włącz
Nie walcz bez końca tak
Sensu tej wojnie brak
Zakop niczym topór swą zaciekłą złość
Roztrąbimy to
Niech dołączy kto ma, już dość

Góraż ty
Góraż ja
Zejdą się szczyty dwa
Jeden duch
W ciałach dwóch
Niech gra
Góraż ty
Góraż on
Głosy dwa
Jeden ton
Zejdźmy się
Z wielu miejsc
I stron

Nie ociągaj się
Nie śpij całe dni
Zbudź, się już
Twój wspaniały świat
Jest od wielu lat już, tuż tuż
Gadaj po pierwsze mniej
Słuchać drugiego chciej
Staraj się zrozumieć o co mu 'come on'
Nie upieraj się

Pod uwagę weź inny plan

Góramy ty
Góramy ja
Zejdą się szczyty dwa
Jeden duch
W ciałach dwóch
Niech gra
Góramy ty
Góramy on
Głosy dwa
Jeden ton
Zejdźmy się
Z wielu miejsc
I stron

Góramy ty, góramy ja, góramy my, góramy gang
Jakbym nie miał gustu, to bym się nie lubił
Więc to mnie nie dziwi, że nie lubią nas
Jadę nocą, mocno wciskam gaz
Problemy już nie obchodzą nas
Wiemy dobrze jak smakuje beton
Jeśli mi nie wierzysz, spójrz na moją twarz
Pot, krew i łzy na mnie
Nie chciałem być na dnie
Cały gang, cały blok na górze
Cały gang może żyć jak chce
Moi ludzie mieli pałki, a nie byli w orkiestrze
Miałem nie być nigdzie, a spójrz gdzie dzisiaj jestem
Ty też możesz!

Góramy ty
Góramy ja
Zejdą się szczyty dwa
Jeden duch
W ciałach dwóch
Niech gra
Góramy ty
Góramy on
Głosy dwa

Jeden ton
Zejdźmy się
Z wielu miejsc
I stron

Góraż ty
Góraż ja
Góraż ty
Góraż ja
Góraż ty
Góraż ja
Góraż ty
Góraż ja



Słowa: Michał Zabłocki, Borys Przybylski

Muzyka: Rafał Rozmus, Łukasz Golec, Kamil Łanka, Andrzej Gromala

Rok wydania: 2019